

Sygn. akt III K 418/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Maciej Jabłoński

Protokolant sekretarz sądowy Aneta Sobiepanek

po rozpoznaniu w dniu 14.11.2014 r.

sprawy

J. G., ur. (...) w Ł., s. S. i W.

z d. S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 kwietnia 2014r. w W. przy Al. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy stężeniu: pierwsza próba – 0,38 mg/l, druga próba – 0,37 mg/l, trzecia próba – 0,27 mg/l, czwarta próba – 0,26 mg/l, piąta próba – 0,21 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował na drodze publicznej samochodem marki R. (...) nr rej. (...) w ruchu lądowym,

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

orzeka:

I. Na podstawie art. 66 §1 kk i art. 67 §1 kk postępowanie karne przeciwko J. G. warunkowo umarza na okres 1(jednego) roku tytułem próby;

II. Na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 2000 (dwa tysiące) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. na podstawie art. 42 § 2 k.k., 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego J. G. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) roku;

IV. na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego wobec oskarżonego J. G. środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym zalicza okres zatrzymania prawa jazdy w sprawie w dniach 20.04.2014 r. – 14.11.2014 r.;

V. Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonego opłatę w kwocie 70 (siedemdziesiąt) zł i obciąża kosztami postępowania w kwocie 90 (dziewięćdziesiąt) zł.

Sygn. akt III K 418/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 listopada 2014 r.

Na podstawie zebranego i ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 kwietnia 2014 r. w godzinach 6:40-14:40 funkcjonariusze Policji B. S. i M. I. pełnili służbę na terenie W.. Około godziny 7:50 w ramach akcji „Trzeźwy poranek” na wysokości ul. (...) funkcjonariusze zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki R. (...) o numerach rejestracyjnych (...), którym kierował J. G.. Funkcjonariusze wylegitymowali, a następnie przebadali mężczyznę na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Pierwsze badanie przeprowadzone o godzinie 7:58 wykazało 0,38 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, drugie badanie przeprowadzone o godzinie 8:12 wykazało 0,37 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Następnie funkcjonariusze dokonali zatrzymania J. G. i przewieźli go do KP W. U., gdzie ponownie wykonano badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Pierwsze badanie o godzinie 8:36 wykazało 0,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, drugie badanie przeprowadzone o godzinie 8:38 wykazało 0,26 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, trzecie badanie o godzinie 9:15 wykazało 0,21 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Analizator wydechu A.-Sensor IV CM numer fabryczny (...), którym w dniu 20 kwietnia 2014 r. przeprowadzono pierwsze dwa badania na zawartość alkoholu w organizmie J. G. posiada świadectwo wzorcowania z dnia 27 stycznia 2014 r. Kolejny termin wzorcowania to dzień 26 lipca 2014 r. Z kolei urządzenie typu alkometr o numerach fabrycznych (...), którym przeprowadzono dalsze trzy badania na zawartość alkoholu w KP W. U. posiada świadectwo wzorcowania z dnia 14 marca 2014 r., a termin kolejnego wzorcowania to dzień 14 września 2014 r.

J. G. nie był karany sędownie. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego J. G. (k. 16, 136-137), zeznań świadka B. S. (k. 9), zeznań świadka M. I. (k. 10), protokołu użycia alkometru (k. 3, 5), świadectwa wzorcowania (k. 4, 6), protokołu zatrzymania (k. 7), karty karnej (k. 19), załączników do wniosku (k. 53-67).

Oskarżony J. G. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia. Wyjaśnił, iż w dniu 19 kwietnia 2014 r. około północy wypił dwie lampki koniaku (około 200 ml). Koniak miał 36 % zawartości czystego alkoholu. Następnie położył się spać. Rano czuł się dobrze, nawet nie podejrzewał, że jest pod wpływem alkoholu więc wsiadł do samochodu i jechał na świąteczne śniadanie. Wyraźnie żałował tego, co się stało.

Przesłuchany na rozprawie głównej oskarżony przyznał się do zarzucanego czynu. Wyjaśnił, że dzień przed zdarzeniem zakończyli z żoną przygotowania do świąt i z tej okazji wypili po dwie lampki koniaku. Mógł wypić około 180-190 miligramów alkoholu. Następnie około północy położyli się spać. Rano obudził ich telefon od teścia z informacją, że nie przywieźli leków dla teściowej, które kupili dzień wcześniej. W związku z tym J. G. wsiadł do samochodu i pojechał zawiązać lekarstwa. Tuż po wyjeździe z osiedla został zatrzymany do kontroli. W związku z rozbieżnościami pomiędzy wyjaśnieniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym oraz na rozprawie wskazał, że impulsem, który kazał mu wsiąść do samochodu była potrzeba dostarczenia leków. Dodał, że nie pamięta co mówił poprzednio; podpisał protokół nawet go nie czytając. Wskazał, że jest świadomy swojego czynu i bardzo go żałuje.

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego:

Wyjaśnienia oskarżonego złożone zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie głównej co do zasady zasługują na wiarę. Oskarżony, szczególnie w postępowaniu jurysdykcyjnym wyjaśniał dość obszernie, próbując opisać tło i okoliczności zdarzenia z dnia 20 kwietnia 2014 r. Sprzeczności występują tylko co do powodu, dla którego wsiadł rano z kierownicę samochodu. W postępowaniu przygotowawczym wskazał bowiem, że jechał na śniadanie wielkanocne, a na rozprawie wyjaśnił, że zawoził leki dla teściowej. Nieścisłości te dotyczą jednak mniej doniosłych okoliczności sprawy. W pozostałej części przedstawiona przez niego wersja jest spójna i logiczna. Znajduje też potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności protokołach użycia

alkomatu i zeznaniach świadków. Oskarżony przyznał się do winy, wyraźnie żałował tego, co się stało. Wyjaśnił, iż poprzedniego wieczoru wypił z żoną dwie lampki koniaku. Fakt spożywania przez oskarżonego alkoholu nie budzi wątpliwości, zwłaszcza w świetle wyników badania na zawartość alkoholu w wydychanym z płuc powietrzu oraz zeznań świadków. Tym samym Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie przyznania się do winy, spożywania alkoholu oraz prowadzenia pojazdu.

Na wiarę zasługują też zeznania świadków – funkcjonariuszy Policji B. S. i M. I., którzy brali udział w zatrzymaniu J. G. do kontroli trzeźwości i przeprowadzili badania na zawartość alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu. Świadkowie ci zeznali, że w dniu 20 kwietnia 2014 r. pełniąc służbę w ramach akcji „Trzeźwy poranek” około godziny 7:50 na przy Alejach (...) zatrzymali do kontroli samochód osobowy R. (...). Wylegitymowali kierującego pojazdem, a następnie przebadali na zawartość alkoholu w wydychanym z płuc powietrzu. Wynik badania był pozytywny i wskazywał na stan nietrzeźwości. W związku z tym kierującego pojazdem zatrzymano i przewieziono na KP W. U. celem poddania dalszym badaniom. Zeznania znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów – protokołach użycia alkomatów, protokole zatrzymania. Zeznania te jako spójne, jasne, logiczne stały się dla Sądu podstawą czynienia ustaleń stanu faktycznego. Rzetelność i szczegółowość relacji B. S. i M. I. świadczy o tym, że opisują oni zdarzenie, w którym rzeczywiście uczestniczyli. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom świadków – są oni osobami obcymi dla oskarżonego, a ponadto zeznawali na okoliczność przeprowadzonych czynności służbowych.

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył także wyniki przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu etylowego w wydychanym przez J. G. powietrzu. Urządzenia, którymi przebadano oskarżonego posiadają świadectwa wzorcowania, a czynności badania i sporządzenia protokołów zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa przez uprawnione do tego osoby. Podkreślić należy, że oskarżony w czasie badań jak i bezpośrednio potem nie kwestionował ich wyników ani nie zgłaszał zastrzeżeń, co do przebiegu czynności, nie żądał ponownego badania ani też badania krwi, co wynika z protokołów użycia analizatorów wydechu.

Pozostałe dowody, jak protokół zatrzymania i załączniki do wniosku to wartościowy materiał dowodowy, nie kwestionowany przez strony, stanowiący podstawy ustaleń stanu faktycznego.

Dowód w postaci danych o karalności – karty karnej – jest dowodem w pełni wiarygodnym i stanowiącym podstawy ustaleń stanu faktycznego. Jest to dokument urzędowy, wydany przez organ do tego uprawniony. Oskarżony oraz oskarżyciel także nie kwestionowali zawartych w tym dokumencie informacji. Z danych o karalności jednoznacznie wynika, iż J. G. jest osobą niekaraną.

Sąd zważył, co następuje:

Uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowodowy i opierając się na przeprowadzonych wyżej rozważaniach stwierdzić należy, iż dowody obdarzone przez Sąd wiarą wiążą się w logiczną całość i stanowią wystarczającą podstawę do uznania, iż okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu i jego wina nie budzą wątpliwości.

Zgodnie z treścią art. 178a § 1 k.k. odpowiedzialności za występki kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości podlega ten, kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

Natomiast art. 115 § 16 k.k. stanowi, iż stan nietrzeźwości w rozumieniu kodeksu zachodzi, gdy: 1) zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub 2) zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe znamiona występkę z art. 178a § 1 k.k., gdyż w dniu 20 kwietnia 2014r. w W. przy Alejach (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości przy stężeniu: I próba – 0,38 mg/l, II próba – 0,37 mg/l, III próba – 0,27 mg/l, IV próba – 0,26 mg/l, V próba – 0,21 mg/l

alkoholu w wydychanym powietrzu kierował na drodze publicznej samochodem osobowym marki R. (...) o numerach rejestracyjnych (...) w ruchu lądowym.

J. G. działał umyślnie. Oskarżony wiedział, że poprzedniego dnia późnym wieczorem spożywał alkohol, znał działanie alkoholu na organizm człowieka i wiedział, że prowadzenie samochodu po spożyciu alkoholu jest zabronione. Zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego pozwalają zasadnie twierdzić, iż oskarżony zdawał sobie sprawę, że następnego dnia rano, po niespełna 8 godzinach od spożyciu znacznej ilości alkoholu jest nietrzeźwy. W niniejszej sprawie występują wszystkie przesłanki pozwalające przypisać oskarżonemu winę, a jednocześnie nie występuje żadna z okoliczności ją wyłączających. Oskarżony jest osobą zdatną do przypisania mu winy z uwagi na wiek oraz poczytalność. Nie zachodziły przy tym wyjątkowe okoliczności w jakikolwiek sposób uzasadniające zachowanie J. G.. Wprawdzie oskarżony twierdził, że musiał zawieźć leki dla teściowej, ale mając świadomość, że poprzedniego wieczoru spożywał alkohol nie powinien siadać za kierownicą. Mógł przecież skorzystać z komunikacji miejskiej bądź poprosić inną osobę, np. syna o zawiezenie lekarstw. W związku z tym wina oskarżonego w popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa nie budzi żadnych wątpliwości.

Niezależnie od tego, iż w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego zarówno sprawstwo, jak i wina J. G. nie budziły wątpliwości, w ocenie Sądu zachodziły przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania w stosunku do oskarżonego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 66 § 1 k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karana za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego Sąd brał pod uwagę kryteria wskazane w art. 115 § 2 k.k. czyli rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Oskarżony kierował samochodem osobowym na jednej z głównych arterii komunikacyjnych W. (miasta zamieszkałego przez blisko 2 miliony ludzi) – Alejach (...). Należy jednak zważyć, iż jechał w godzinach porannych, tuż przed godziną 8 rano pierwszego dnia świąt wielkanocnych. Odnosząc się do zasad doświadczenia życiowego należy wskazać, iż natężenie ruchu jest wtedy niewielkie. W związku z tym zagrożenie dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu drogowego, jakie oskarżony stwarzał swoim zachowaniem nie było ponadprzeciętnie wysokie. Ponadto zawartość alkoholu w organizmie J. G. była relatywnie nieduża; czwarty pomiar przeprowadzony około 40 minut po zatrzymaniu wskazał zaledwie 0,26 mg alkoholu na 1 dm³ wydychanego powietrza. Taki wynik minimalnie tylko przekracza dolny próg, od którego mowa jest o stanie nietrzeźwości. Mając na uwadze te wszystkie okoliczności i realia niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu nie był znaczny.

W ocenie Sądu pozostałe przesłanki skorzystania z instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec oskarżonego również zostały spełnione. Oskarżony jest bowiem osobą dojrzałą, nie karaną, w swoim dotychczasowym życiu nie wszedł w żaden konflikt z prawem. Zdaniem Sądu pokreślenia wymaga okoliczność, iż oskarżony posiada prawo jazdy od 30 lat i w tym, relatywnie długim okresie, nie popełnił żadnych przestępstw godzących w bezpieczeństwo w komunikacji. Wprawdzie wskazał, iż został trzykrotnie ukarany mandatami karnymi, ale nie jest to okoliczność obciążająca z uwagi na incydentalny charakter.

Reasumując powyższe rozważania, warunkowe umorzenie postępowania karnego w ocenie Sądu będzie dla J. G. wystarczającą motywacją, aby w przyszłości unikać podobnych sytuacji i nie kierować pojazdem w stanie nietrzeźwości. Sąd żywi przy tym głębokie przekonanie, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, a czyn, którego się dopuścił był zdarzeniem w jego życiu, które się więcej nie powtórzy.

Roczny okres próby pozwoli na zweryfikowanie pozytywnej prognozy postawionej wobec oskarżonego, a groźba podjęcia warunkowo umorzonego postępowania dodatkowo spowoduje, że będzie on przestrzegał porządku prawnego.

Celowe także jest orzeczenie wobec J. G. obowiązku zapłaty świadczenia pieniężnego w kwocie 2000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Oskarżony sam zaproponował taką wysokość świadczenia pieniężnego w złożonym przez swojego obrońcę wniosku o warunkowe umorzenie postępowania. Oskarżony – stwarzając zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym powinien także finansowo wesprzeć fundusz pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwami.

Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Orzeczony środek karny ma stanowić nie tylko represję dla sprawcy, ale przede wszystkim ma spełniać rolę prewencyjną, stanowiąc gwarancję zapewnienia bezpieczeństwa innym uczestnikom ruchu drogowego poprzez wyeliminowanie z ich grona pijanych kierowców. W ocenie Sądu oskarżony pomimo warunkowego umorzenia postępowania powinien w realny sposób odczuć dolegliwość spowodowaną jego nagannym zachowaniem. Winna być ona dla niego również przestrogą przed podejmowaniem podobnych zachowań w przyszłości. Podnoszone przez oskarżonego okoliczności, że prawo jazdy jest mu konieczne z uwagi na charakter wykonywanej pracy zarobkowej (zarządza flotą samochodów służbowych, a obowiązki zawodowe wymagają od niego stałej mobilności) nie mogą wpłynąć na łagodne potraktowanie J. G.. Wręcz przeciwnie – w ocenie Sądu osoba pokonująca samochodem znaczne odległości, której praca jest związana z częstymi wyjazdami powinna tym staranniej wystrzegać się kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Oskarżony obawia się szkodliwych skutków orzeczonego zakazu w pracy, a nawet jej utraty. Trudno ocenić na ile są to obawy realne i uzasadnione, jednak należy zważyć, iż w dniu zdarzenia odebrano oskarżonemu w sposób faktyczny dokument uprawniający do kierowania pojazdami (prawo jazdy), a nie odbiło się to do tej pory w negatywny sposób na jego pracy. Ponadto roczny okres obowiązywania zakazu nie pozbawi oskarżonego i jego rodziny całkowicie źródła utrzymania, wszak zawodowo pracuje też żona oskarżonego. Dolegliwość związana z zakazem kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi przejawiająca się między innymi tym, że oskarżony nie będzie mógł odwozić córki na dodatkowe zajęcia to zupełnie normalne następstwo orzeczonego zakazu. Również dlatego zakaz taki jest orzekany – aby osoba popełniająca występki z art. 178a § 1 k.k. odczuła skutki swojego nieodpowiedzialnego zachowania i następnym razem nie podejmowała decyzji o prowadzeniu pojazdu po spożyciu nawet niewielkiej ilości alkoholu. Okres jednego roku będzie w ocenie Sądu okresem wystarczającym, aby oskarżony odczuł realną dolegliwość związaną z popełnionym przez siebie występkiem. Nie będzie to przy tym okres nadmiernie długi; nie przewyższa on stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego występkę. Podkreślić również należy, że w świetle przepisów obowiązującego kodeksu karnego, jest to minimalny czas obowiązywania tego środka karnego.

Na podstawie art. 63 § 2 k.k. Sąd zaliczył na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres zatrzymania oskarżonemu prawa jazdy od dnia 20 kwietnia 2014 r. do dnia 14 listopada 2014 r.

Na podstawie art. 627 k.p.k w zw. z art. 629 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, na które składają się opłata w wysokości 70 zł oraz pozostałe koszty w wysokości 90 zł. J. G. pracuje zawodowo i możliwości zarobkowe posiada. Mając na uwadze osiągnięte przez oskarżonego dochody w wysokości około 5000 zł Sąd uznał, że poniesienie całości kosztów sądowych nie będzie dla niego nadmiernie uciążliwe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w wyroku.